

- Przygotowanie na wielkie wyzwanie - strona 2
- Atutem komiksu jest różnorodność - strona 3
- Matematyka może być fajna! - strona 4



POWIAT  
POZNAŃSKI

17 grudnia

# PRASOWA Powiatowa 17.

Materiał informacyjno-promocyjny przygotowany przez powiat poznański

nr 18/164

6 grudnia 2024

ISSN 2544-3925



powiat.poznan.pl



/powiatpoznanski



/powiatpoznanski



bip powiat.poznan.pl

## Tam dom Twój, gdzie serce Twoje...

W Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach odbyła się uroczystość z okazji jubileuszu 25-lecia placówki, której organem prowadzącym jest powiat poznański.

– Powiedzieliśmy już sobie dosyć dawno, że samorząd nie może zostawiać działań społecznych poczynając od domów dziecka, przez ośrodki interwencji kryzysowej aż po takie obiekty jak ten w Lisówkach, bez opieki. To jest niezwykle ważne, by mieszkańcom stworzyć miejsce, które może być przez nich nazywane domem – mówił starosta poznański Jan Grabkowski. – Pokazujemy, że jesteśmy ciepłą administracją, której zależy na tym aby tu było przytulnie. Możliwe to jest między innymi dzięki dyrektorowi tego obiektu, który wraz z całą załogą wkłada w pracę tutaj swoje serce – dodał starosta.

Zespołu Pomocy Społecznej w Poznaniu, pomysłodawczyni budowy Domu. Uonorowano także dyrektora oraz jedenaścioro obecnych pracowników, którzy w latach 1997-99 tworzyli obiekt w Lisówkach, wkładając w niego nie tylko swoją pracę, ale przede wszystkim serce.

Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach dla jego mieszkańców jest czymś więcej niż instytucją. Bo obok opieki, komfortu, bezpieczeństwa, wsparcia rehabilitacyjnego zapewnia także



Jan Grabkowski  
STAROSTA POZNAŃSKI

Pokazujemy, że jesteśmy ciepłą administracją, której zależy na tym aby tu było przytulnie

Podczas uroczystości wręczono także „Serca wdzięczności” nawiązujące kształtem do domu i człowieka, który w nim żyje. Wyróżnienia otrzymali: Jan Grabkowski – starosta poznański, Tomasz Lubiński – wicestarosta poznański, Renata Ciurlik – Skarbnik Powiatu, Włodzimierz Łęcki – wojewoda poznański w latach 1990-97 oraz senator RP V kadencji a także Lidia Wrocińska-Stawska – była dyrektor Wojewódzkiego

to, co jest tak ważne w każdym wieku – realizację pasji, wspólną zabawę, rozmowę, bliskość i życzliwość innych ludzi. Z okazji jubileuszu Placówki powstał także film, w którym jeden z mieszkańców – pan Zdzisław mówi: – „Ten dom kojarzy się z



FOT. MACIEJ PAWLIK

rodziną, jest jak gniazdo rodzinne. Cieszę się relacjami z bliskimi osobami. Panuje tu dobra, przyjazna, miła, serdeczna atmosfera. Można sobie porozmawiać, na stołowie, w czasie spożywania posiłków”. Film zobaczyć można na stronie powiat.poznan.pl

Jubileusz swoim mini recitalem uświetniła znakomita skrzypaczka Barbara Szelągiewicz, która część swoich utworów wykonała wspólnie z harfistą, Michałem Zatorem. – Na następne lata życzymy sobie, by udało się cały czas utrzymywać tę wrażliwość w stosunku do osób, które potrzebują wspar-

cia i naszej pomocy – podsumował Robert Leszczak, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach. Historia obiektu w Lisówkach sięga 1991 roku, kiedy to Skarb Państwa przekazał nieruchomość po jednostce wojskowej Wojewódzkiemu Zespołowi Pomocy Społecznej w Poznaniu pod realizację inwestycji – Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach.

Wraz z reformą administracyjną z 1999 roku i powstaniem powiatu poznańskiego, obiekt w Lisówkach stał się jego jednostką organizacyjną i rozpoczął swoją działalność. Od czerwca rozpoczął sukcesywne przy-

jęcia pierwszych mieszkańców. Prowadzenie obiektu w Lisówkach przez powiat to okres modernizacji obiektu, wielu ważnych inwestycji, jak m.in. przeprowadzenie kompleksowej termomodernizacji wszystkich budynków, budowa instalacji solarnej, przyłącza gazowego i kanalizacyjnego oraz dodatkowej windy. W listopadzie 2024 roku nastąpiło rozpoczęcie kolejnej kilkumilionowej inwestycji, obejmującej montaż instalacji fotowoltaicznej oraz pomp ciepła.

W latach 1999-2024 lokatorami Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach było łącznie 766 osób,

czworo z nich obchodziło w nim swoje setne urodziny, a najstarsza mieszkanka miała 104 lata. Zawarto tam także związek małżeński. W obiekcie mieszkali m.in. Tadeusz Wesołowski – powstaniec wielkopolski i Andrzej Gładysz – jeden z najbardziej znanych poznańskich prawników a zarazem były Prezes Sądu Okręgowego w Poznaniu. Jednym z lokatorów jest także Jerzy Kaczmarek, który będąc żołnierzem pełnił służbę, gdy w tym miejscu swoją siedzibę miał 28. Dywizjon Raketowy Obrony Powietrznej. Jego historia zatoczyła zatem koło...

Maciej Pawlik

## Szpital w Puszczykowie liderem

Prowadzony przez powiat poznański Szpital w Puszczykowie im. prof. S.T. Dąbrowskiego zajął pierwsze miejsce w dziewiątej edycji plebiscytu „Liderzy Zarządzania – najlepiej zarządzane szpitale publiczne”, w kategorii „Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej z właścicielem publicznym”.

Przygotowane przez BFF Banking Group zestawienie, to jedyny w Polsce ranking pozwalający znaleźć i docenić placówki ochrony zdrowia najlepiej zarządzane pod kątem efektywności finansowej, jak również prezentujące wysoką jakość opieki nad pacjentami. Pod uwagę brane są zatem zarówno kryteria finansowe, jak i te dotyczące oceny szpitali przez pacjentów. Głównym celem projektu jest promocja najlepszych praktyk w służbie zdrowia. Współorganizatorem oraz partnerem medialnym zestawienia jest dziennik Rzeczpospolita.

– Celem naszego plebiscytu jest nagradzanie tych szpitali, które mogą stanowić inspirację dla innych pod-



Liderzy  
zarządzania

NAJLEPIEJ ZARZĄDZANE SZPITALA PUBLICZNE  
WEDŁUG BFF BANKING GROUP

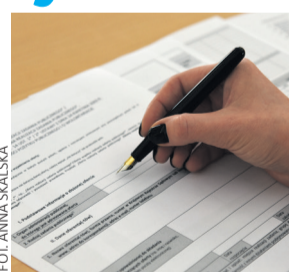
miotów, nie tylko pod względem podnoszenia standardów opieki zdrowotnej, ale też dobrego gospodarowania dostępnymi zasobami – mówi w informacji prasowej Krzysztof Kawalec, prezes BFF Banking Group w Polsce. – W tym roku do klasyfikacji po raz pierwszy włączyliśmy NZOZ-y, których właścicielami są samorządy. W ten sposób zwiększamy zasięg plebiscytu i zyskujemy lepszy ogólny dostępnych w Polsce usług medycznych – dodaje.

I to właśnie w tej nowej kategorii najlepszy okazał się Szpital w Puszczykowie. W sumie, w dziewiątej edycji zestawienia „Liderzy Zarządzania” udział wzięło ponad 400 szpitali. Wszystkie jednostki podzielone zostały na trzy kategorie według wartości kontraktu z NFZ. W każdej z nich także przygotowano osobne zestawienia. Przyznano także nagrodę specjalną dla „Szpitala Najbardziej Przyjaznego dla Pacjentów”. W tym przypadku wyróżnienie trafiło do Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego w Poznaniu. (ts)

## Otwarty konkurs ofert

– Przyszłość zależy od tego, co robisz w teraźniejszości – powiedział swego czasu Mahatma Gandhi. Ten cytat indyjskiego męża stanu doskonale oddaje to, czym kierują się w swojej działalności organizacje pozarządowe. W powiecie poznańskim jest obecnie zarejestrowanych około 1300 takich organizacji. I to właśnie z myślą o nich kolejny raz ogłoszony został Otwarty Konkurs Ofert (OKO) do realizacji w 2025 roku. Na ten cel przeznaczonych jest niemal 2 miliony 400 tysięcy złotych.

– Te środki systematycznie rosną, ponieważ wychodzą z założenia, że to właśnie człowiek jest najważniejszy. Dlatego chcemy wspierać ciekawe inicjatywy, z których mogą korzystać nasi mieszkańcy. Administracja nie jest w stanie wszędzie dotrzeć i to wspólnie, że mamy aż tyle aktywnych osób, praw-



FOT. ANNA SKAŁSKA

dziwych pasjonatów, często poświęcających swój wolny czas, tworzących i chcących działać na rzecz swoich małych ojczyzn. To nasz wielki kapitał – podkreśla starosta poznański Jan Grabkowski.

Wnioski o dotacje można składać w siedmiu obszarach: edukacji, kulturze fizycznej, pomocy społecznej, ochronie i promocji zdrowia oraz ratownictwie i ochronie ludności. To, kto może się ubiegać o dofinansowanie szczegółowo określa ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Część zadań została przygotowana na powierzenie. To m.in. te zapobiegające przemocy domowej, rozwijające kompetencje rodzicielskie i partnerskie czy też dotyczące profilaktyki zdrowotnej.

Nowym zadaniem, które powiat poznański zamierza powierzyć organizacjom pozarządowym są rodzinne warsztaty przetrwania, które mają zachęcać mieszkańców do pozyskiwania odpowiednich umiejętności i działania w nietypowych sytuacjach. Oferty, we wszystkich obszarach, można składać do 13 grudnia 2024 roku (osobiście do godziny 12.00) lub drogą pocztową (decyduje data wpływu do urzędu). Ogłoszenie wyników nastąpi natomiast 10 stycznia przyszłego roku. Więcej na temat OKO na rok 2025 na stronie powiat.poznan.pl oraz na stronie BIP. Tam też wymagane dokumenty. (ts)

PROGRAM

telewizyjny

POWIATOWA17.

na antenach

TELEWIZJI WTK  
środy 18:50 i piątki 17:50

TELEWIZJI STK  
środy i piątki co 2 godziny



# Przygotowanie na wielkie wyzwanie

Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła odwołanie złożone przez jednego z oferentów po wyborze najkorzystniejszej oferty. To oznacza, że można było podpisać umowę na realizację drugiej części zadania, polegającego na budowie dróg powiatowych Borówiec – Krzesiny. Powstanie 5,5 kilometra nowoczesnej trasy za 55 milionów złotych!

Investycja podzielona została na dwa zadania. Pierwsza umowa podpisana została 9 października. Z drugim dokumentem trzeba było się wstrzymać, ponieważ jeden z oferentów odwołał się od wyboru komisji przetargowej. – Krajowa Izba Odwoławcza oddaliła odwołanie, dlatego dzisiaj dzięki złożonym podpisom, wykonawca może rozpocząć prace, co bardzo nas cieszy – mówi Jan Grabkowski, starosta poznański. Przebudową zajmie się firma Transpol Lider z Inowrocławia. – Dla nas to duże wyzwanie, ale jesteśmy do niego doskonale przygotowani. Dysponujemy odpowiednimi zasobami ludzkimi oraz sprzętem. Jestem więc pewien, że sprostaćmy zadaniu – stwierdził



Zenon Poliński, prezes Zarządu Transpol Lider.

Ten etap prac zakłada budowę nowej drogi powiatowej od ulicy Poznańskiej w Borówcu do ulicy Leśnej w Koninku oraz od ulicy Drukarzkiej w Koninku do ulicy

Krzesiny w Poznaniu. To odcinek o długości niemal 5,5 km. Wykonawca na realizację będzie miał piętnaście miesięcy. Koszt to ponad 55 mln zł. Przypomnijmy, że realizatorem pierwszej części zostało konsorcjum firm

NDI ENERGY oraz NDI S.A. Umowa zakłada, że budowa zakończy się w pierwszym kwartale 2026 roku i pochłonie 106 mln zł. Ta część obejmuje budowę i rozbudowę drogi powiatowej nr 2489P, od skrzyżowania z ulicą Ra-

diową do skrzyżowania z łącznicą drogi ekspresowej S11, oraz budowę nowo projektowanej drogi powiatowej od ulicy Leśnej do ulicy Drukarzkiej w Koninku.

– To wielkie zadanie. Łącznie powstanie ponad 9 km dróg w najwyższym standardzie. A cały koszt to ponad 200 mln zł! Inwestycja całkowicie zmieni więc tę część powiatu poznańskiego. Mieszkańcy Koninka, Szczytnik oraz Borówca, Kamionek i Daszewic będą mogli szybko i wygodnie dojeżdżać do drogi S11, gdzie na węzle od strony Koninka powstanie rondo. Bezkolizyjny przejazd przez tory kolejowe w Koninku sprawi, że znikną korki, które dzisiaj są zmorą kierowców – przyznaje Jan Grabkowski. – Zatrudnimy fachowców najwyższej klasy, dlatego jestem przekonany, że bez problemu sobie z nim poradzimy – dodał.

Cała inwestycja, zarówno jej pierwszy jak i drugi etap, to nie tylko drogi. Powsta-

nie też pięć rond, a jedno, w Borówcu, zostanie przebudowane. Nad linią kolejową Poznań – Kluczbork pojawi się wiadukt oraz nowo projektowana droga powiatowa w Koninku i dwa nowe mosty nad rzeką Kopią. Jeden most zostanie wyremontowany. – Kierowcy będą korzystać z jezdni o szerokości 7 metrów, będą pobocza, rowy, oświetlenie, oznakowanie pionowe i poziome. Droga wyposażona zostanie również w elementy poprawiające bezpieczeństwo ruchu drogowego i pieszych: powstaną chodniki, azyle, zatoki i przystanki autobusowe – wylicza Marek Borowczak, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Poznaniu.

Prace w całości finansowane będą z Funduszu Dróg Samorządowych. W ponad 200 mln zł mieszczą się dokumentacja projektu, roboty budowlane, koszt nadzorów inwestorskich, czy wykupy gruntów.

Katarzyna Fertsch

## Smak i Kultura w Skrzynkach

Dwór Skrzynki (gm. Stęszew) słynie nie tylko z restauracji i doskonalej regionalnej kuchni, jest to także miejsce spotkań kulturalnych. Zapraszamy na grudniową i styczniową duchową ucztę. Bilet na wyjątkowy koncert może być dla bliskich miłym prezentem pod choinkę.

14 grudnia 2024 r. godz. 18.30

Koncert: Przedświąteczna bossa nova i nie tylko – recital Pauli Krauze – poznaniaczka, która od lat mieszka w Rio De Janeiro. Będzie to wyjątkowa odsłona łagodnej bossa novy oraz brazylijskich popularnych pieśni, także tych w okresie świątecznym, jak „Então é Natal”.

29 grudnia 2024 r. godz. 17.00

Koncert Brass Quintet Filharmonii Poznańskiej pt. „Najpiękniejsze koledy i melodie na Boże Narodzenie”. Na wydarzenie tradycyjnie zapraszają: Starosta Poznański - Jan Grabkowski i Dyrektor Filharmonii Poznańskiej – Wojciech Nentwig.

6 stycznia 2025 r. godz. 18.00

„Skrzynki pełne serca” - koncert charytatywny z udziałem takich artystów jak: Anna Kozub, Alina Kubik, Grzegorz Tomczak, Dawid Troczewski, Michał Szóstek, Marta Grabowska, Dominik Górny, uczestnicy międzynarodowych warsztatów gitarowych Łukasza Kuropaczewskiego i inni. Celem wydarzenia jest wsparcie „Domu Samodzielnego Rodzica” w Lisówkach.

10 stycznia 2025 r. godz. 18.30

„Koncert świąteczno-zimowy” w wykonaniu zespołu Good Staff. Zabrzmiały znane pastorałki i koledy, ludowe polskie pieśni nawiązujące do świątecznego klimatu, ale również kantyczki karmelitańskie (osiemnastowieczne pieśni religijne), będą też kompozycje współczesne autorów, takich jak Zbigniew Preisner czy Elżbieta Adamiak.

17 stycznia 2025 r. o godz. 18.30

Koncert duetu WSPAK pt. Radist z neba / Radość z nieba. Usłyszymy wiele autorskich aranżacji znanych kresowych pieśni wokół świątecznych. Będzie to niezwykła dawka świątecznego nastroju, brzmień, ludyczej pogody i melancholii.

24 stycznia 2025 r. godz. 18.30

Koncert „W rytmach karnawału” w wykonaniu HOT LATIN JAZZ. Artyści pod muzycznym przewodnictwem Katarzyny Stroińskiej-Sierant przedstawią najciekawsze standardy muzyki latynoamerykańskiej w oryginalnych, jazzowych aranżacjach, ale także autorskie kompozycje grających muzyków, pochodzące z ich najnowszego albumu „JazzOdNova”.

31 stycznia 2025 r. godz. 18.30

Koncert Aleksandry Pury i Dawida Troczewskiego pt. „Nic dwa razy” – piosenki z repertuaru Łucji Prus i kabaretu Starszych Panów. Aleksandra Pura to laureatka wielu konkursów wokalnych, mająca za sobą także współprace z Włodzimierzem Nahornym i Januszem Stroblem. Zapowiada się spotkanie niezwykle wokalistki i wirtuoza fortepianu.

Więcej informacji o wydarzeniach w Dworze Skrzynki na stronach: instytutskrzynki.pl i dworskrzynki.pl.

Instytut Skrzynki

## Aktywni seniorzy

Centrum Tradycji i Kultury w Komornikach zamieniło się w miejsce tętniące życiem, pełne inspirujących wydarzeń i ciepłej atmosfery. V Targi Senioralne przyciągnęły licznych uczestników, którzy mieli okazję skorzystać z różnorodnych atrakcji, zdobyć nową wiedzę, a przede wszystkim spędzić czas w gronie rówieśników i przyjaciół. Targi rozpoczęły się dynamicznie – od gimnastyki stawów, która rozruszała uczestników i zachęcała do dalszej aktywności.

Program wypełniły też ciekawe prelekcje, koncert „Pawlak Orkiestra”, nie zabrakło też licznych stoisk lokalnych instytucji, które prezentowały ofertę dla seniorów. Ważnym punktem programu była także prelekcja i stoisko informacyjne poświęcone osteoporozie.

Magdalena Paluszkiwicz

## W trosce o zdrowie psychiczne

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu odbyła się konferencja „Wyzwania i wsparcie rozwoju psychoemocjonalnego młodzieży z terenu Powiatu Poznańskiego”. Została ona zorganizowana w ramach zadania z zakresu zdrowia publicznego pod nazwą „Porozmawiajmy”.

– Ten projekt był skierowany do całej społeczności szkolnej. Nie tylko do uczniów, ale także do ich rodziców i nauczycieli, jak też do pedagogów, psychologów oraz innych specjalistów z jednostek organizacyjnych powiatu poznańskiego pracujących z dziećmi i młodzieżą. Dlatego cieszę się, że w konferencji brała udział szeroka reprezentacja środowisk związanych właśnie ze szkołą – mówiła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu. – Żyjemy w świecie, w którym jest tylko jedna stała – to, że ten świat bardzo szybko się zmienia, co jest dużym obciążeniem dla zdrowia psychicznego – dodała.

Przypomnijmy, że zadanie pod nazwą „Porozmawiajmy” zostało zainicjowane przez powiat poznański w 2022 roku i stanowiło odpowiedź na rodzące się potrzeby w zakresie wsparcia zdrowia psychicznego dzieci i młodzieży, w kontekście pandemii COVID-19, wojny, kryzysu uchodźczego oraz kryzysu struktur rodzinnych. Poprzez realizowane w szkołach warsztaty, młodzież miała możliwość nabycia wielu umiejętności społecznych, zwiększenia swoich kompetencji w zakresie kształtowania stylu życia sprzyjającego zdrowiu psychicznemu oraz budowania odporności psychicznej.

Celem realizowanych w

ramach projektu działań edukacyjnych było również wsparcie nauczycieli, zwiększenie ich wiedzy w zakresie promocji zdrowia psychicznego i profilaktyki problemów zdrowia psychicznego występujących najczęściej u młodzieży, ale również wzmocnienie własnego zdrowia poprzez przeciwdziałanie takim zjawiskom jak wypalenie zawodowe. Prowadzone były także zajęcia dla rodziców pomagające rozpoznawać wcześnie oznaki problemów psychicznych u nastolatków oraz jak im przeciwdziałać. Zadanie było finansowane wyłączenie z budżetu powiatu poznańskiego, a jego realizatorem w 2024 roku była Fundacja Ciszum. (ts)

## Energia, uśmiech, serdeczność...

W sali Centrum Rehabilitacyjno-Kulturalnego w Konarzewie, seniorzy z powiatu poznańskiego spędzili niezapomniany czas andrzejkowy. To wydarzenie było nie tylko okazją do zabawy, ale także do integracji oraz podtrzymywania lokalnych więzi i wspólnego świętowania. – Jadąc do Państwa, za oknem widziałam deszcz, liście, szarość. Wchodząc tutaj, od razu pełno uśmiechniętych twarzy, wesoła muzyka, zabawa czyli tak jak powinno być – mówiła Elżbieta Nawrocka, członek Zarządu Powiatu w Poznaniu, przekazując pozdrowienia od starosty poznańskiego, Jana Grabkowskiego. – Andrzejkę seniorów weszły już na stałe do naszej powiatowej tradycji. Ta impreza służy przede



wszystkim dobrej zabawie i integracji – dodał Maciej Matuszewski, dyrektor Wydziału Spraw Społecznych i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

W trakcie imprezy seniorzy pokazali, że wiek to tylko liczba, a taniec i dobra muzyka potrafią dodać energii każdemu. Nie zabrakło także tradycyjnych wróżb an-

drzejkowych, które wywołały sporo śmiechu i dodały magii całemu wydarzeniu. Z pomocą numerologii można było dowiedzieć się, co przyniesie przyszłość, a wszystko to w duchu zabawy i przyjaźni. Seniorzy zapoznali się także z niebezpieczeństwami, które niesie za sobą nowoczesna technologia oraz poznali instrukcje postępowania

w takich przypadkach. Sporym zainteresowaniem cieszyła się także fotobudka.

Pyszne przekąski umilały czas między kolejnymi tańcami i rozmowami. Zabawa była okazją do wymiany doświadczeń, wspólnego śpiewania i cieszenia się chwilą w gronie znajomych i sąsiadów. Takie wydarzenia są niezwykle ważne – dają seniorom możliwość wyjścia z domu, nawiązania nowych relacji i wspólnego świętowania. Zabawa w Konarzewie to dowód na to, że aktywność społeczna i integracja są kluczowe w każdym wieku a stworzenie miejsca, w którym seniorzy mogą poczuć się ważni i docenieni spowodowało, że wszyscy uczestnicy nie mogą doczekać się kolejnych spotkań!

Maciej Pawlik



# Atutem komiksu jest różnorodność

- Bardzo lubię mitologię, zwłaszcza słowiańszczyznę. Traktuję ją trochę jak historię utraconą – mówi Michalina „MiShiGo” Targosz z Buku, plastyczka, graficzka i przede wszystkim twórczyni komiksowa, prowadząca również warsztaty i wydarzenia dla dzieci i młodzieży.

**Dziewczyna i komiks? To chyba rzadko idzie ze sobą w parze?**

- A wcale, że nie. Poznańskie środowisko związane z komiksem, wbrew pozorom jest bardzo babskie. Dziewczyn, które tworzą jest naprawdę bardzo dużo i do tego są ciekawie promowane. Ten coraz większy wpływ kobiet na to, co się dzieje w świecie komiksu, jest najbardziej widoczny wśród młodszych pokoleń autorów i twórców. Im to pokolenie jest młodsze, tym dziewczyn jest więcej.

**A jaka jest kondycja polskiego komiksu?**

- Moim zdaniem bardzo dobra, choć to ocena bardzo subiektywna, ponieważ jestem w środku tego środowiska i być może na pewne sprawy patrzę inaczej. Problemem na pewno jest to, że w Polsce komiks większości osób nadal kojarzy się z rozrywką dla dzieci. A to niewiele ma już wspólnego z tym, co się dzieje na rynku. Ten polski, jak i zresztą także europejski, pięknie się rozwija. Różnorodność stylów i tematów, które autorzy poruszają może robić wrażenie. Nie jest już w tej chwili żadnym zaskoczeniem, że chwytając w księgarni po publikację na temat ważnych i aktualnych wydarzeń trafimy właśnie na komiks. Ten współczesny porusza zarówno kwestie społeczne jak i polityczne. Oczywiście jest też sporo pozycji dla miłośników historii czy fantastyki. Ta różnorodność to wielki atut obecnego komiksu.

**Czyli to już nie jest tylko „Kapitan Żbik” czy „Thorgal”?**

- Tak na marginesie, to sama jestem wielką fanką „Thorgala”. Uwielbiałam go czytać. Trudno mi powiedzieć, jak różnorodne były kiedyś komiksy, bo zazwyczaj nie jestem specjalistą komiksowym. Wiem jednak, że dostęp do niego był ograniczony i zazwyczaj był skierowany dla dzieci oraz młodzieży. Teraz ten dostęp jest zdecydowanie łatwiejszy, a i średnia wieku czytelników wzrosła. Wielu po niego sięga tak samo, jak sięgają po książkę, film czy animację.

**Mam jednak wrażenie, że komiks cały czas nie jest ceniony na równi ze wspomnianymi przez Ciebie książką czy filmem.**

- W dużej mierze to prawda. Bo choć komiks daje większe możliwości wyrazu i dźwięku niż na przykład napisanie i wydanie książki, to jednak większość komiksów – można powiedzieć niestety – jest wydawana niezależnie. Choć na ten moment komiksowe sklepy i wydawnictwa mają szeroki asortyment do zaoferowania, to większość polskich, szczególnie na początku drogi, artystów sama inwestuje w swoje prace. No bo tak jak powiedziałaś, cały czas nie jest to odpowiednio docenione i rozpropagowane.

**Jako środowisko jesteście skonsolidowani?**

- Nie ukrywam, że dużo się dzieje. Zwłaszcza w dużych miastach. Jest taka strona Konwenty Południowe. To portal poświęcony wydarzeniom o tematyce fantasy, skierowany także dla miłośników mangi i anime, gier planszowych, e sportu, komiksu w Polsce. Kiedy zajrzy się tam na kalendarz imprez, to łatwo się zorientować, że nie ma praktycznie wolnych weekendów. W Poznaniu to środowisko jest skupione między innymi wokół Czytelnicy Nova w Biblio-



FOT. ARCHIWUM MICHALINA TARGOSZ

tece Uniwersyteckiej. Organizowany jest tam Poznański Festiwal Sztuki Komiksowej, gdzie można zdobyć darmowe komiksy oraz spróbować swoich sił na maratonach. Współwydawane jest tam też pismo Zeszyty Komiksowe.

**No to teraz pytanie, które pewnie słyszałaś już nie raz, czyli co jest ważniejsze w komiksie, rysunek czy treść?**

- Wszystko zależy od tego, co autor chce uzyskać. Ja na przykład nie przepadam za komiksami historycznymi, dokumentalnymi czy też biograficznymi, ponieważ one odbierają możliwość pewnego fantazjowania. Tam ta treść jest bardzo ważna, a forma choć może ją pięknie wspierać, to jednak musi być wierna tekstowi źródłowemu. Ale są też komiksy, które bardzo daleko wychodzą poza swoją formułę. Przystają nawet wyglądać jak tradycyjne komiksy. Ja sama robiłam pracę magisterską z eksperymentu w komiksie. Tych eksperymentów jest naprawdę sporo. Są całe grupy twórców, które się tym zajmują. Czasami wystarczy do tego tylko kolor czy grafika. Ten sam, czarny kolor u różnych osób może budzić przecież różne skojarzenia. Oczywiście są rzeczy, które będą tak samo zrozumiałe, bo w końcu wszyscy dzielimy tę samą bańkę kulturową.

**Ty sama stworzyłaś komiks bez dymków...**

- To już teraz mało eksperymentalne. „Słonka”, o której mówisz, była moim licencjatem. Na początku chciałam zrobić go jak „Thorgala”, ale na etapie wymyślania okazało się, że można podzielić ten słowiański komiks na części malarskie i rzeźbione w drewnie, i tam tych dymków już nie trzeba było stosować. Tekst lepiej prezentował się na płaskorzeźbach, był elementem graficznym.

**Wspomniałaś o słowiańskości. Ona chyba bardzo Cię pociąga, tak jak i magia.**

- Bardzo lubię mitologię, a zwłaszcza słowiańszczyznę. Ona w tej chwili przeżywa swego rodzaju renesans. Wielu do niej nawiązuje. Coraz więcej rzeczy jest opracowywanych, ale też wymyślanych. To drugie czasami sprawia trudności, bo nie wiadomo czy dana historia jest źródłowa czy też została wymyślona w późniejszym czasie. Ja staram się robić fantastykę bazującą na elementach słowiańskich. Od października tworzę Kiesostwoy – to takie słowiańskie pokemony. Liczę, że będzie można wydać je na kartach i stworzyć do tego konkretną grę. Tworzę też kalendarz w podobnym klimacie. Tę tak mi bliską słowiańską kulturę traktuję trochę jak historię utraconą...

**...?**

- Coś co nadal funkcjonuje, a nawet nie zdajemy sobie sprawy skąd się wzięło. Przecież powiedzenia „do licha” czy „do pioruna” nie wzięły się znikąd. Pisanki to motywy pogańskie, malowało się je od dawien dawna. Aż prosi się, żeby stworzyć ciekawą historię o słowiańskiej czarownicy, a nie robić kolejną przeróbkę historii Hadesa i Persefony.

**Te swoje zainteresowania starsz się przekazywać młodzieży, bo przecież masz z nią kontakt na co dzień?**

- Pochodzę i mieszkam w Buku, gdzie jestem opiekunem w świetlicy. Prowadzę tam zajęcia plastyczne i treningi z umiejętności społecznych. Zaráżam przy tym pasją do sztuki i staram się wzbudzać u podopiecznych iskrę kreatywności. Współpracuję również z bibliotekami, głównie podczas ferii i wakacji. Często prowadzę również warsztaty, tak jak choćby podczas Festiwalu Rysunku w Koziegłtowach. O czym mówię w ich trakcie? Staram się opowiadać o takim pozytywnym chaosie. Pokazuję im prawda, ale jednocześnie próbuję wyciągnąć ich z ram, nauczyć eksperymentowania. To ze starszymi. Z młodszymi natomiast robimy lampiony, origami czy różne ekostworki z materiałów z odzysku.

**Czym jeszcze się zajmujesz, na przykład w wolnych chwilach?**

- Wszystkim co związane z komiksem, grafiką, ilustracją i wspomnianą słowiańszczyznę. Swego czasu tworzyłam scenografię w escape roomach. Teraz jednak chcę się skupić na wydawaniu komiksów oraz zinów.

**To prawda, że kończyłaś Politechnikę Poznańską?**

- Tak jak i Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Na jednych i na drugich studiach kończyłam edukację artystyczną, a pracę magisterską pisałam o komiksie.

**A co oznacza Twój pseudonim MiShiGo?**

- Wymyśliłam go jeszcze w szkole podstawowej na fali fascynacji Japonią i mangą, ale że jest na tyle oryginalne i ładnie rozpisuje się graficznie, to tak już zostało.

Rozmawiał: Tomasz Sikorski

## FILM NA WIECZÓR

### „Test na teściów”

Francusko-belgijski film komediowy z 2024 roku w reżyserii Juliana Hervé. Odliczając dni do wesela i ślubu, Alice i François postanawiają zorganizować pierwsze spotkanie swoich pochodzących z bardzo różnych środowisk rodziców. A przy okazji w ramach niespodzianki wręczają każdemu z nich wynik testów DNA na pochodzenie etniczne - z próbek pobranych rodzicom bez ich wiedzy. Spotkanie, od początku nieco niezręczne, zmieni się w festiwal kpin z przywar i odgrywanie stereotypów na temat różnych nacji. To dopiero początek rodzinno-genetycznych kłopotów, które komplikują przygotowania do ślubu. Bardzo niepoprawny politycznie i bardzo zabawny film, w którym Francuzi bez kompleksów śmieją się z samych siebie. Zdjęcia do filmu zostały nakręcone na zamku Château de Montaigne w Saint-Michel-de-Montaigne.



Joanna Sobik  
(Kostrzyńskie Kino za Rogiem)

## PŁYTA DNIA

### Operh „Last Will and Testament”

Uwielbiam wszystkie albumy Opeth do „Sorceress” włącznie. A więc niewiele zostało tych płyt, za którymi nie przepadam. Właściwie jedynie nieudany „In Cauda Venenum” i... najnowszy album. A powinien go doceniać. Concept album łączący klasyczny prog z death metalem przyprószonego szczyptą heavy metalowego horroru spod znaku King Diamonda. I o ile uważam album „The Puppet Master” Diamonda za jeden z moich ulubionych, to w przypadku Opeth niestety efekt końcowy jest ciężkostrawny. Nie przekonuje mnie ani prog rock zawarty w DNA tych kompozycji, ani rozłączy, pozbawiony chwytliwości death metal, mający tu jedynie teatralne zabarwienie (growl był potrzebny tylko i wyłącznie po to, aby oddać głos patriarsze rodziny, o której opowiada historia). Stracona szansa na powrót do korzeni.

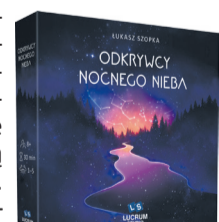


Jakub Kozłowski  
(Wydawnictwo In Rock - Czerwonak)

## GRA NA WEEKEND

### „Odkrywczy Nocnego Nieba”

W grze tej wcielamy się w miłośników rozgwieżdżonego nieba. Podczas rozgrywki наносimy różne konstelacje na naszą obrotową mapę nieba. Gra trwa sześć rund – w każdej z nich, każdy z graczy odkrywa po jednej własnej karcie konstelacji, którą musi za pomocą białych znaczków nanieść na swoją planszę. Plansza w każdej rundzie obraca się ukazując nam inny skrawek nieba i inne gwiazdy. Karty wskazują również, poza konstelacjami, kolor gwiazd, za które otrzymujemy punkty, o ile znajdują się one w tym układzie. Otrzymujemy także punkty za umiejscowienie swoich konstelacji w określonych miejscach na mapie nieba. Proste zasady, a przy tym dużo kombinowania, by jak najlepiej połączyć gwiazdy w konstelacjach, piękne ilustracje no i obrotowa mapa nieba – polecamy nie tylko fanom astronomii!

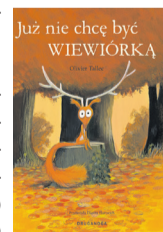


Tomasz Skoracki (Stowarzyszenie Miłośników Gier Planszowych „Kości”)

## KSIĄŻKA TYGODNIA

### Olivier Tallec „Już nie chcę być wiewiórką”

Na początku zaskakuje okładka – wiewiórka z porożem jelenia na głowie. A potem jest już tylko ciekawiej i ciekawiej z każdą stroną. Znana z poprzednich książek autora Wiewiórka dochodzi do wniosku, że ona to ma jednak nudne życie. Inne zwierzęta mają lepiej. Skąd my to znamy? Nam też czasem zdarza się myśleć, że trawa u sąsiada jest bardziej zielona, prawda? Bohaterka ma dość bycia sobą, nie chce już skakać po drzewach i zbierać szyszek. Chce być jak bóbr – silna, pracowita i poważna. Jednak szybko przekonuje się, że życie bobra jest męczące i zupełnie nie dla niej. To może łatwiej być jeleniem? Królem lasu - wspaniałym, szlachetnym, z pięknym porożem... Tyle że jeleni cały czas musi się ukrywać przed myśliwymi. To może lepiej żyje się jeżowici... Ilustracje są wręcz genialne, trzeba być nie lada artystą, żeby przedstawić kolejne wcielenia bohaterki bez zatracenia jej cech pierwotnych.



Magdalena Kozłowska  
(Biblioteka Publiczna w Swarzędzu)



# Matematyka może być fajna!

Trzecia edycja Festiwalu Matematyki okazała się wielkim sukcesem. Sala Kórnickiego Centrum Rekreacji i Sportu przez kilka godzin pękała w szwach. – Takie imprezy tylko pokazują, że nauka może być fajna – podkreślała wiceministra edukacji Katarzyna Lubnauer, która obserwowała zmagania dzieci z królową nauk.



FOT. TOMASZ SIKORSKI

– Festiwal jest jednym z kilku naszych działań, które promują matematykę – zapewniał Dariusz Grzybek, prezes Fundacji Zakłady Kórnickie, która była organizatorem wydarzenia. – Tytułowi Działyńskiemu zawdzięczamy Bibliotekę Kórnicką. Później Władysław Zamoycki powołał do życia Instytut Dendrologii. My, jako Fundacja, także chcieliśmy dać coś od siebie i dlatego tworzymy Muzeum Matematyki. MuMa jest w założeniu interaktywnym miejscem,

które jednocześnie bawi i uczy. Powstało po to, by pokochać matematykę, bo bez niej trudno funkcjonować we współczesnym świecie – dodał.

Festiwal Matematyki, który swoim patronatem honorowym objął m.in. starosta poznański Jan Grabkowski, odbył się już trzeci raz. – Na pierwszą edycję przyszło około osiemset osób. W tym roku zakładam, że było ich dwa tysiące. Wiem, że matematyka uchodzi za jeden z najmniej lubianych przed-

miotów w szkole, ale my chcemy ten schemat przełamać. Pokazujemy, że matematyka jest doskonałym językiem do pokazywania rzeczywistości, pozwala nam zrozumieć współczesny świat i co również jest ważne, ułatwia znalezienie świetnie płatnej pracy – dodał.

Wielką wielbicielek królowej nauk jest także Katarzyna Lubnauer. – Trudno, aby było inaczej skoro jestem doktorem nauk matematycznych – przyznała z uśmiechem wiceministra edu-

cji. – I bardzo mnie cieszy, że organizatorzy tej imprezy tak mocno stawiają na matematykę, ponieważ u dzieci często występuje swego rodzaju lęk matematyczny. Myślę, że ten przedmiot jest trudny, a tutaj mogą się przekonać, że on jest przede wszystkim ciekawy. Ten Festiwal pokazuje też, że warto się uczyć. I to nie tylko dlatego, że to ważne choćby ze względu na przyszłość, ale dlatego, że to może być doskonała zabawa – dodała.

W trakcie imprezy dzieci i młodzież, w zależności od wieku, m.in. rozwiązywały łamigłówki, składały klocki i różnego rodzaju bryły, grały w szachy i inne gry logiczne, a nawet mogły dowiedzieć się jak działa robot oraz drukarka 3D. Były też zadania geometryczne czy różnego rodzaju warsztaty. I do każdego stoiska ustawiały się długie kolejki. – Czy takie wydarzenia mogą odciągnąć młodych ludzi od komputerów i telefonów? To w dużej mierze zależy od ich rodziców. To oni muszą im pokazać, że są inne, bardzo ciekawe formy spędzania wolnego czasu. Wierzę, że wielu rodziców to rozumie – podsumowała wiceministra.

Tomasz Sikorski

# Nagroda za nowatorską formę

Ponad sto prac z całej Polski nadesłano na VIII Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Anny Piskurk. Był on skierowany do uczniów szkół ponadpodstawowych. W tej prestiżowej literackiej rywalizacji najlepszym okazał się Olgierd Adamczak z Zespołu Szkół im. Gen. Dezyderygo Chłapowskiego w Bolechowie, który zachwycił jurorów utworem „Echo pustki. Samotny na szczycie”. – O czym jest nagrodzona praca? Napisałem ją w dość nowatorskiej formie. To dramat spisany w formie SMS-ów pomiędzy głównym bohaterem, a jego dziewczyną i przyjaciółmi. On ma wielki talent do śpiewania, który ujawnia się przy okazji ogólnopolskiego konkursu. Gdy odnosi zwycięstwo, zapomina o ukochanej oraz przyjaciółkach. Nie ma dla nich czasu, a potem, gdy są mu potrzebni, już nie ma ich przy nim – opowiada laureat. – „Echo pustki. Samotny na szczycie” ma być przestrożą, aby nigdy nie zgubić się w dążeniu na szczyt, ponieważ można po drodze zostawić bliskie osoby. Praca w pewien sposób jest również wzorowana na moich własnych doświadczeniach – dodaje.

Mottem tegorocznego konkursu były słowa „My też jesteśmy Ikarami...”, a uroczystość ogłoszenia wyników i wręczenia nagród odbyła się w Czytelni na Piętrze

I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Chrobrego w Gnieźnie. Ogólnopolski Konkurs Literacki im. Anny Piskurk pozostaje jednym z kluczowych wydarzeń literackich w kraju, podtrzymując pamięć o patronce wydarzenia i jej wyjątkowym wkładzie w polską poezję. Wszystkie nadesłane prace oceniało jury, którego przewodniczącym był Dawid Jung, redaktor naczelny Zestawienia Poetyckich. Tegoroczny zwycięzca konkursu w nagrodę będzie gościem warsztatów literackich Literatury.

Nagrodzony dramat nie jest pierwszą pozycją w dorobku Olgierda Adamczaka. Już jako 16-latek napisał powieść fantasy pt. „Ostatnia bitwa”. – Przedstawia ona losy alternatywnego świata, w którym są dwie krainy. To Wielka Puszcza zamieszkiwana przez istoty magiczne oraz królestwo ludzi – większe, potężniejsze, ale niewładające magią. I to właśnie ludzie, przynajmniej na początku, są tymi złymi. Powieść pokazuje jednak jak wojna potrafi wszystko zmienić – opowiadał o niej swego czasu autor na łamach Prasowej17. W tym roku ukazał się jej drugi tom. – On kończy powieść, choć nie wykluczam, że kiedyś jeszcze powrócę do tego uniwersum – zapewnił młody pisarz z powiatu poznańskiego. (ts)

## Gry i zagadki Powiatowej17.

Gry i zagadki Powiatowej17. – taki tytuł nosi nasze nowe wydawnictwo. Jest ono skierowane dla dzieci i zawiera rebusy, krzyżówki oraz wykreślanki związane tematycznie z powiatem poznańskim. – Książeczka poprzez zabawę ma przekazać maluchom wiedzę o naszym regionie. Pokazać jego atrakcje i przypomnieć o jego historii. Ale nie tylko, ponieważ w publikacji znajdują się również informacje na temat pierwszej pomocy i bezpieczeństwa – mówi Agata Mazurkiewicz z Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Sta-



FOT. NATALIA SIEJEK

rostwa Powiatowego w Poznaniu.

Data wydania książeczki nie jest przypadkowa. To już

taka tradycja, że na Miłokójki przygotowujemy jakąś niespodziankę. Dwa lata temu, tego dnia zainaugurowaliśmy zabawę z Zielonymi Punktami Kontrolnymi. Rok temu ukazał się „Przewodnik Leśnego Poszukiwacza”, a teraz wydaliśmy właśnie „Gry i zagadki Powiatowej17”. Z okazji Miłokójki, pierwsze sto osób, które przyjdzie tego dnia do Wydziału Promocji i Aktywności Społecznej Starostwa Powiatowego w Poznaniu (pokój 228) otrzyma książeczkę z dodatkowym upominkiem. Na chętnych czekamy do godz. 15.00. (ts)

## Folklor w dziecięcym wydaniu

Regionalny Dziecięcy Przegląd Pieśni Ludowej „Kukułeczka” każdego roku potwierdza, że maluchy i młodzież chętnie sięgają po folklor. W Tulcach odbyła się właśnie jego trzynasta edycja.

W imprezie, którą wspart powiat poznański udział wzięli uczniowie z całej Wielkopolski. W „Kukułeczce” młodzież szkolna rywalizuje w trzech różnych kategoriach wiekowych. Jest też podział na solistów i zespoły wokalne. Występy małych artystów ocenia profesjonalne jury, którego zdaniem poziom imprezy z roku na rok rośnie.

W tym roku wśród solistów pierwsze miejsca zajęły Małgorzata Skorupińska ze Szkoły Podstawowej im. Królowej Jadwigi w Jerzykowie, Marianna Koza ze Szkoły Podstawowej nr 1 im. Polskich Olimpijczyków w Grodzisku Wielkopolskim oraz Marta Wosińska ze Szkoły Podstawowej w Nowej Wsi.

W kategorii zespoły najlepsze okazały się grupy

wokalne ze Szkoły Podstawowej Towarzystwa Salezjańskiego w Lesznie, Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kornela Makuszyńskiego we Wronkach oraz z Zespołu Szkół im. o. Mariana Żelazka w Chludowie. Oprócz konkursu dla uczestników przygotowano jeszcze szereg innych atrakcji. – W przerwie była prezentacja stroju bamberskiego, nauka tańców wielkopolskich, a także konkurs wiedzy o powiecie poznańskim – zapewniają organizatorzy ze Stowarzyszenia Sympatyków Kultury Ludowej „Otwórz się na folklor”. (ts)

## Dziewięć spektakli w trzy dni

Dziewięć spektakli w trzy dni – tak w największym skrócie można opisać drugą edycję festiwalu teatralnego FesTeatr, który odbył się w Mosińskim Ośrodku Kultury. – Ja dodałbym jeszcze to, że każdego dnia sala była wypełniona do ostatniego miejsca – mówi Marcin Niemczewski z mosińskiego Teatru Bez Kurtyny.

Pomysł na taką imprezę narodził się rok temu. – Jako Teatr Bez Kurtyny działamy już jedenaście lat i w tym czasie w pewnym sensie „wychowaliśmy” sobie lokalną publiczność. Kilka razy w roku potrafimy mieć pełne sale na spektaklach, co pokazuje, że jest spore zapotrzebowanie na tego typu wydarzenia. Wiadomo, że oferta teatralna Poznania jest bogata, ale nie każdy z naszych mieszkańców ma czas i możliwości, aby z niej skorzystać. Stąd pomysł na festiwal. Chcieliśmy, aby ten teatr był dostępny, na wyciągnięcie ręki, a do tego jeszcze w przystępnej cenie – opowiada Marcin Niemczewski.

– W ubiegłym roku FesTeatr miał charakter lokalny i wystąpiły na nim grupy z Mosiny oraz okolic. Tym razem postanowiliśmy wyjść nieco szerzej i zaprosiliśmy zaprzyjaźnione zespoły z całej Polski. Jeden z nich, z Krakowa, to już profesjonalny teatr. Pozostałe grupy tworzą amatorzy, znaczy osoby nie utrzymujące się z grania na scenie, ale ich poziom artystyczny,



FOT. MOSIŃSKI OŚRODEK KULTURY

który prezentują jest bardzo wysoki. Co też ważne, chcieliśmy pokazać publiczności różne formy teatralne. Był nawet rodzinny teatr lalkowy z Ujścia. Te lalki powstają na strychu w domu, a później są wykorzystywane na scenie. Trudno to opisać, ale na pewno warto zobaczyć – dodaje.

Oprócz wspomnianych już grup z Krakowa i Ujścia publiczności zaprezentowały się również teatry z Poznania, Puszczykowa, Szczecina, Wrześni, Skarżyska-Kamiennej i Mosiny. Pierwsze-

go dnia, na który nie obowiązywały bilety, swoje pięć minut mieli młodzi artyści w ramach Sceny Młodych. – To dla nich było wielkie wydarzenie, bo mieli okazję grać przy pełnej sali. I ta pełna sala, dwieście osób, zgotowała im owocną na stojąco. Dla tych młodych teatrów to może być wielki zastrzyk pozytywnych emocji – dodaje aktor z Teatru Bez Kurtyny, który wspólnie z Biblioteką Publiczną oraz Mosińskim Ośrodkiem Kultury organizował imprezę.

Tomasz Sikorski